Rok 35. Poznań, środa 28 lutego 1917. Nr. 47.

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Przedpłata na pocztach kwart. 1.80 m., z odnoszeniem do domu 2,25 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., miesięcznie 60 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe.“

Redakcja i Ekspedycja: ul. Pocztowa nr. 28. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów nie nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu ustępuje przy tem ja na ogłoszenia, przy kontraktach, akordach i t. d. . . . . wszelkie rabaty upadają. . . .

Wojna światowa.

Na temat nowej orjentacji.

Nową orjentacją w wewnętrznej polityce Rzeszy i Prus zapowiedział, jak wiadomo, kanclerz. Zapowiadali ją inni ministrowie, dyskutowano o niej obszernie w parlamencie i sejmie, rozpisuje się o niej również obszernie prasa niemiecka. W ostatnich dniach odbył centralny wydział niemieckiej postępowej partji ludowej zebranie, na którem poseł do parlamentu i sejmu, Pachnicke, wygłosił obszerną mowę na temat nowej orjentacji. Z mową tą, którą zamieszcza „Berliner Tageblatt“, warto się zapoznać, choćby tylko w streszczeniu. Poseł Pachnicke powiedział pomiędzy innemi:

„Nad nową orjentacją unosi się jeszcze mgła, a rząd dotąd mało zrobił, ażeby rozproszyć tę mgłę. Panowie Bethmann, Delbrück, Breitenbach i Loebell mówili o nowej orjentacji tylko w ogólnych zarysach. Wszyscy pocieszali nas czasem po wojnie. Minister Helfferich publicznie wogóle nie wypowiedział się co do orjentacji w sprawach wewnętrznych. Stronnictwa poszczególne rozpatrywały ją w szczegółach, z wyjątkiem konserwatystów, którzy zajęli stanowisko odmowne. Zaleca się, ażeby każde stronnictwo najpierw wypracowało swe żądania. Potem może nastąpić porozumienie pomiędzy temi stronictwami, które prawdopodobnie tworzyć będą większość. Już z tego wynika, że nie wyliczymy wszystkich życzeń, tylko chwilowo poszukać należy podstawę dla praktycznej pracy czasu najbliższego. To będzie pomostem do nowego programu, ale nie programem samym, dla wypracowania którego nadejdzie jeszcze chwila.

Przedewszystkiem żądamy większego wpływu parlamentów. Podział władzy pomiędzy rząd a parlamenty nie jest sprawą paragrafów, tylko wynikiem rozwoju, który będzie potrzebny, jeżeli warunki będą ku temu. Tu chodzi o czyny, a nie o mowy. Ministrowie winni być dobierani nie przeważnie z urzędników, tylko z parlamentów. Taki ściślejszy kontakt pomiędzy ministerjum a parlamentem jest konieczny.“

Pachnicke mówił następnie o reformie wyborczej w Prusiech. Projekt takiej reformy powinien być przedłożony wcześnie, ażeby nowa izba poselska mogła już wyjść z nowego prawa wyborczego, a rząd powinien wszystko uczynić, ażeby projekt nowy przeprowadzić.

Również Izba panów wymaga reformy. Zarówno sztuka i nauka, jak handel i przemysł są niedostatecznie reprezentowane w Izbie panów. Z sfer rzemieślniczych jeden jest w niej przedstawiciel, z kół robotniczych nie ma nikogo.

Co do obsadzenia urzędów, to obsadza je się za często podług urodzenia, pieniędzy i przynależności do pewnego stronnictwa. Landraci uważają się jako polityczni, partyjno polityczni urzędnicy. Temu trzeba koniec położyć. Zapewnia się, że otworzoną będzie droga do urzędów wszystkim ludziom zdolnym. Ale jeden gram faktów więcej znaczy, aniżeli centnar mów. Prawa wyjątkowe winny być usunięte. Panować winna równość prawa w dziedzinie narodowościowej, wyznaniowej i socjalnej. Od polskich współobywateli domagamy się oczywiście, żeby i ze swej strony okazali przyjście nam z pomocą, uznali historyczne wypadki i przez zaostrzanie przeciwieństw nie utrudniali porozumienia. Wyznaniowych przeciwieństw w życiu publicznem być nie powinno. Socjalną politykę prowadzić należy w duchu zupełnego równouprawnienia.

Oto główne postulaty, których poseł Pachnicke domagał się pod względem nowej orentacji.



Słynny wynalazca amerykański Tomasz Alva Edison wraz z żoną.

Mowa posła Korfantego

wygłoszona dnia 23 lutego 1917 roku w sejmie pruskim przy obradach nad etatem ministerstwa skarbu.

(W streszczeniu.)

Panowie! Etat ministerstwa skarbu był zawsze miarą wrogiej Polakom polityki rządu pruskiego. Mimo ciężkich przeżywanych czasów, mimo proklamacji zgody powszechnej, znachodzimy i w tegorocznym etacie ministerstwa skarbu te same pozycje antypolskie, jak w czasach najgłębszego pokoju. Mamy w rozdziale 58 tytuł 12a czyli tak zwany fundusz dyspozycyjny naczelnych prezesów na popieranie niemczyzny w prowincjach poznańskiej, wschodnio i zachodnio-pruskiej i rejencji opolskiej, oraz w północnych powiatach prowincji szlezwicko - holsztyńskiej, wynoszący 2,250,000 marek, w rozdziale 62 tytuł 10 — zapomogi na wychowanie dzieci wyższych urzędników w prowincji poznańskiej i w powiatach o mieszanej ludności Prus Zachodnich — 135,000 marek, w rozdziale 63 tytuł 5 odwołalne dodatki do pensji dla urzędników w prowincji poznańskiej i w powiatach o mieszanej ludności prowincji zachodnio pruskiej 1,200,000 marek, czyli tak zwane dodatki kresowe. Pomiędzy wydatkami nadzwyczajnemi mamy w rozdziale 24 tytuł 1 jako udział państwa w niemieckim zakładzie listów zastawnych w Poznaniu — 1,800 000 marek, który stanowi pozycję antypolską dla tego, że Polacy wykluczeni są z korzystania z dobrodziejstw tej instytucji, a w rozdziale 24 mamy tytuł 2 jako ostatnią ratę na wykupienie i wyzyskanie terenów poforcznych w Poznaniu, tytuł nam wrogi, ponieważ Polakom nie wolno nabywać tych terenów, a ich właścicielom niemieckim wskutek zapisu hipotecznego nie wolno tych terenów sprzedawać Polakom. Moi przyjaciele polityczni polecili mi wnieść protest przeciw tym tytułom i zażądać ich skreślenia. Nie mam zamiaru wywoływać przy tej sposobności obszernej debaty polskiej. Muszę jednak trochę obszerniej zająć się tytułem 12a w rozdz 58, ponieważ był w komisji budżetowej przedmiotem obszernej rozprawy. W komisji budżetowej podczas obrad nad tą pozycją nałożyłem sobie pewną powściągliwość, mówiąc o funduszu dyspozycyjnym tylko, że używanie jego nieraz stoi w sprzeczności z moralnością publiczną. Podkreślam, że ze względu na powszechny pokój nałożyłem sobie pewną powściągliwość. Mimo to pan minister skarbu idąc za przykładem swego kolegi z ministerstwa spraw wewnętrznych, z pewnem oburzeniem protestował przeciw takiemu przezemnie określeniu tego tytułu. Widocznie zapomniał, że w latach ubiegłych tytuł ten doznawał zupełnie innych przydomków, zarówno w komisji budżetowej jak w pełnej izbie. Aby odświeżyć pamięć pana ministra i panów postępowców, którzy wbrew swemu dotychczasowemu stanowisku również się zwracali przeciwko memu określeniu tego tytułu i nawet za jego utrzymaniem głosowali, chcę przypomnieć panom, co powiedział zmarły poseł Richter na dniu 17 stycznia 1898 r., gdy ówczesny minister skarbu dr. Miquel po raz pierwszy tytuł ten umieścił w etacie swego ministerstwa. Pan Richter omówiwszy pozycje z etatu kultu, które p. Miquel połączył w jeden tytuł i powiększywszy go dalszymi środkami umieścił w etacie skarbu jako fundusz dyspozycyjny naczelnych prezesów, wywodzi między innemi: „Ale zupełnie czem innem jest ta okoliczność, że bez wszelkiego uzasadnienia żąda się takiego funduszu dyspozycyjnego. Przecież to nie jest niczem innem, jak nowym rodzajem funduszu gadzinowego.“ Nie sięgałem do przeszłości po to określenie. Zaznaczam jednak, że w latach ubiegłych fundusz ten zawsze jako fundusz gadzinowy określano. Jako zastępca partji centrowej wtedy poseł dr. Stephan złożył w izbie wniosek, żądający ustawowej kontroli tego funduszu. Uzasadniając swój wniosek, poseł dr. Stephan powiedział między innemi: „Wiceprezes ministerjum był widocznie zagniewany, że fundusz ten nazwano funduszem gadzinowym. Panowie! Mogę jednak z pewnością przepowiedzieć, że jeśli mój wniosek nie zostanie przyjęty i fundusz ten osłonięty będzie tajemniczemi mgłami, nigdy go inaczej nie będą nazywali, jak funduszem gadzinowym“. Od 1898 roku fundusz ten stale nazywano funduszem gadzinowym.

O celach, na które funduszu tego się używa, nie będę się rozwodził, bo piętnowano je dostatecznie w latach ubiegłych i ograniczam się na proteście moich przyjaciół politycznych przeciw dalszemu umieszczaniu tego funduszu w etacie. — Korzystam jednak z sposobności, aby na podstawie tegorocznych rozpraw w komisji budżetowej zapowiedzianą nam nową orjentację po wojnie bliżej określić i w właściwem świetle przedstawić. Dla tego podaję do powszechnej wiadomości, co przed kilku dniami w komisji budżetowej powiedzieli pan minister skarbu i przedstawiciele partji większości popierających dotychczasową antypolską politykę rządu o przyszłem ukształtowaniu polityki polskiej w Prusiech. P. minister skarbu bowiem powiedział o przyszłych zamiarach rządu: „Niemczyznę w prowincjach wschodnich musimy popierać, a jeśli Niemiec wskutek odłączenia się od Polaków nie znajdzie klijentów, będzie go musiał popierać rząd“. (Das Deutschtum in den östlichen Provinzen solle geschützt werden, und wenn ein Deutscher wegen der Abschliessung der Polen keine Kundschaft bekommt, müsse er eben von der deutschen Regierung unterstützt werden). Popieranie niemczyzny dotychczas równało się rugowaniu polskości. Cała antypolska polityka Prus motywowaną bywała popieraniem rzekomo prześladowanej przez nas niemczyzny. Zastępca partji wolnokonserwatywnej powiedział: Rząd pruski chyba jeszcze będzie miał prawo używać środków na popieranie i wzmacnianie niemczyzny w prowincji niemiecko pruskiej. (Die preussische Regierung werde wohl Mittel anwenden dürfen, um das Deutschtum in einer deutsch preusisschen Provinz zu fördern und zu festigen). Zastępca partji narodowo liberalnej w zupełności pochwalał dotychczasowe popieranie rzekome niemczyzny i powie-

dział: Słyszeliśmy, o jakie cele tu chodzi i że cele te są dozwolone. Mówca konserwatywny zaś oświadczył: Chodzi tutaj o fundusze obronne przeciw wybrykom polskim i o ubezpieczenie niemczyzny. A przyjaciele moi te dążenia rządu będą popierali tem energiczniej usłyszawszy, jak Polacy dziękują za poczynione im ustępstwa i jak czarną jest ich niewdzięczność za dobrodziejstwa, które Polska doznała od państwa pruskiego, począwszy od podziałów. (Es handle sich hier um Abwehrfonds gegen polnische Uebergriffe und um die Sicherung des Deutschtums. Und in diesen werden meine Freunde die Regierung unterstützen, nachdem sie gehört haben, wie die Polen dieses Entgegenkommen dankten, welch schnöden Undank all die Segnungen fänden, die Polen seit der Teilung dem preussischen Staate zu danken habe). Nadmieniam, że i postępowcy tym razem oświadczyli się za tem popieraniem niemczyzny. Z tych oświadczeń pana ministra skarbu i przedstawicieli partji większości wynika dla nas jasno, że rzekomo prześladowana przez nas niemczyznaa i w przyszłości ma być popierana z publicznych funduszów państwowych, na które i my się składać musimy, że część obywateli z narodowych względów ma być fortytowana kosztem drugiej, czyli innemi słowy, nie wiele się ma zmienić w dotychczasowej polityce antypolskiej. Naczelnym obowiązkiem nowoczesnego cywilizow. państwa powinno być wydzielanie równych praw i świadczeń wszystkim obywatelom bez względu na ich wyznanie, narodowość i przekonania polityczne. Przeciwko tej naczelnej zasadzie, przeciwko fundamentalnym przepisom konstytucji oraz przeciw hasłu naszemu „suum cuique" grzeszyła wasza dotychczasowa polityka polska i grzeszyć będzie w przyszłości, jeśli będzie taka, jak ją określaliście w komisji budżetowej. (Brawo u Polaków).

Komunikat wielkiej głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 26 go lutego.

Zachodni plac boju.

Na kilku odcinkach między Armentieres a Avre rozbiły się angielskie wypady wywiadowcze, które częściowo po przygotowaniu ogniowem, częścią niespodzianie następowały.

Na południe od Cernay w Szampanji, zaatakowali Francuzi, lecz daremnie. Między Mozą a Mozelą powiodły się wycieczki poszczególnych naszych oddziałów wywiadowczych. W licznych walkach napowietrznych stracili przeciwnicy wczoraj 8 latawców, między tymi dwa z eskadry lotniczej, która w dzielnicy Saary bezskutecznie rzucała bomby.

Wschodni plac boju.

Front marszałka polnego generała księcia Leopolda bawarskiego: Na zachód od rzeki Aa, zostały odparte rosyjskie oddziały strzelców.

Nad linją kolejową Kowel Łuck, powiodło się naszym wywiadowcom znieść nieprzyjacielski posterunek polowy.

Na południe od Brzeżan nie powiódł się częściowy atak Rosjan.

Front armji generał-pułkownika arcyksięcia Józefa: Jak dnia poprzedniego, nie powiódł się z wielkiemi siłami wyprowadzony rosyjski atak na północ od przełęczy Tatarskiej.

Z bałkańskiego pola walki od grupy wojsk generała marszałka polnego Mackensena, oraz z frontu macedońskiego nie doniesiono ważniejszych wydarzeń.

Komunikat admiralicji marynarki.

Berlin. W nocy z 25 na 26 lutego nasze siły łodzi torpedowych uderzyły pod wodzą kapitanów korwetowych Tillessena i Albrechta (Konrad) w angielskim kanale aż poza linją Dower—Calais i w ujście Tamizy. Ustawione w kanale angielskie kontrtorpedowce zostały po zaciętej walce artyleryjskiej wysadzone; kilka z nich zostało uszkodzonych pociskami i spiesznym powrotem uniknęły dalszych walk. Nasze łodzie nie odniosły żadnych strat lub uszkodzeń

Zresztą w tej dzielnicy nie zauważono nieprzyjaciela. Inna część naszych łodzi torpedowych posunęła się, nie napotkawszy na żadną straż, aż do Nord Foreland i do Downs. Wojskowe zakłady nadbrzeżne pod Nord - Foreland, znajdujące się poza tem miasto Margate, oraz kilka tuż przy brzegu na kotwicy stojących statków wzięto pod ogień, przyczem zauważono dobre skutki; na ruch parowców handlowych nie natrafiono. Także i te łodzie wróciły w pełnej liczbie i nieuszkodzone.

Zdobycz łodzi podwodnych w miesiącu styczniu.

Berlin. Szef sztabu admiralicji marynarki ogłasza: W miesiącu styczniu zniszczono przez zarządzenia wojenne mocarstw centralnych 170 nieprzyjacielskich statków handlowych, w tej liczbie 91 statków angielskich o pojemności 245 000 tonn reg. brutto. Pozatem zatopiono 58 neutralnych statków handlowych z 103,500 tonn reg. brutto, które przewoziły kontrabandę dla nieprzyjaciela. Ogólna strata miesięczna wynosi więc 228 statków o pojemności 439,500 tonn reg. brutto.

Od początku wojny więc zniszczono okrętów nieprzyjacielskich o pojemności razem 4,357,500 tonn reg. brutto, w tem 3 314,500 tonn statków angielskich. Prócz tego zatopiono z powodu dostawy kontrabandy lub uznano jako pryzę 459 okrętów neutralnych o pojemności 641 000 tonn reg. brutto.

Kanclerz u cesarza.

Berlin. Urzędowo. Jego cesarska mość cesarz wysłuchał w niedzielę przed południem relacji kanclerza dra Bethmanna Hollwega.

Zestrzelenie sterowca francuskiego.

Berlin. Sterowiec francuski zestrzelono. W nocy z 23 na 24 bm. wzniecono naszymi pociskami działowymi ogień we francuskim sterowcu. Spadł on w płomieniach pod Voelferdingen na zachód od Saargemünd na ziemię. Gdy uderzył o ziemię, eksplodowała amunicja, którą wiózł. Cała załoga, licząca 14 ludzi, zabita. Dobrze utrzymane resztki statku pozwalają rozeznać doskonale konstrukcję.

Zamachy na fabryki amunicji.

Nowy Jork. Według dzienników wybuchło w New Britain dwadzieścia pożarów. Znajdują się tam liczne fabryki amunicji. Ogień, jak się zdaje, był wszędzie podłożony. Ogłoszono w mieście stan oblężenia.

W Youngstown miała policja odkryć sprzysiężenie celem wysadzenia w powietrze tamtejszej fabryki płyt pancernych.

Komunikat francuski.

Paryż. Francuskie sprawozdanie z 25 lutego: W toku nocy wykonały nasze oddziały wywiadowcze z sukcesem 2 wycieczki przeciw placówkom w lasie Apremont i na północ od Badonvillers. Chwilowe ostrzeliwanie na reszcie frontu. Nasza artylerja była czynna w okolicy L'homme mort. Nasz ogień burzący miał wyniki dobre. W Lotaryngji i w Wogezach był na niektórych punktach ogień działowy z przerwami.

Lotnictwo: Jedna z naszych eskadr bombardowała skutecznie dworce w Grandpré i Romagne sous Faucon.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie z dnia 25 lutego. W ostatniej dobie kontynuował nieprzyjaciel opuszczanie terenu wzdłuż rzeki Ancre. Anglicy zajęli wieś Seres i inne ważne punkty.

Na froncie angielskim.

Berlin. Z Hagi donoszą do „Lokal Anzeigera": Z frontu Belgji i Francji północnej donoszą ze strony czwórporozumienia, że działalność Anglików na froncie La Bassée i Ypres wzrasta codziennie. Utarczki te, które mają wszystkie charakter przygotowawczy, należy oceniać właściwie. Anglicy dotychczas nigdy nie pomyśleli o zaatakowaniu Niemców, znajdujący się w linjach tak ogromnie wzmocnionych, siłami przewałającemi. Gdyby chcieli liczyć na powodzenie, to musieliby nacisk, poprzedzający natarcie stanowcze, uczynić niezwykle gwałtownym, a to jest sprawą artylerji. Niemcy jednak posiadają w wielu punktach stanowiska tak dobre, że opór ich byłby bardzo uporczywy.

O nową armję rosyjską.

Berlin. Ze Stokholmu donoszą: W Rosji dużo mówi i pisze się obecnie o sposobach najlepszego i najprędszego zorganizowania nowej armji. Dawniej mówiono o przeniesieniu armji kaukaskiej na front zachodni, później o wysłaniu na front europejski armji syberyjskiej, a obecnie zjawił się awanturniczy plan wytworzenia armji z jeńców wojennych, pochodzących z Austrji i znajdujących się na terytorjum Rosji. Dziennik prawicowy, „Zemsztina", wychodzi przy tem z założenia, że żaden z jeńców austrjackich nie jest obecnie obowiązany przysięgą wobec nowego cesarza Austro Węgier, może zatem walczyć przeciwko Austrji. W tym celu ma być utworzona z ochotników jeńców nowa specjalna armja. Projekt ten wygląda bardzo fantastycznie, ale świadczy wyraźnie o nastrojach, panujących obecnie w militarnych kołach rosyjskich, oraz o potrzebie w Rosji nowych armji.

Wilson za powszechną służbą wojskową.

Waszyngton. Z porady ministra wojny postanowił Wilson przedłożyć kongresowi projekt ustawy o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej.

Rząd rosyjski i sprawa polska.

Piotrogród. W dniu 21 lutego odbyło się pod przewodnictwem prezydenta księcia Galicyna pierwsze posiedzenie komisji dla przyszłego ukształtowania politycznego Polski. W obradach brali udział członkowie gabinetu, prezydenci rady państwa i dumy, szef sztabu generalnego, były prezydent gabinetu Goremykin i ambasador Sazonow.

Manifestacja profesorów wiedeńskich.

Kraków. Jak donosi Biuro korespondencyjne, w Wiedniu odbyło się zebranie profesorów i docentów uniwersytetu wiedeńskiego w celu zaprotestowania przeciwko zamiarom podziału Austro-Węgier, ujawnionych w odpowiedzi czwórporozumienia na notę prezydenta Wilsona. Przyjęto jednomyślnie rezolucję, oświadczającą, że nieprzyjaciele Austro-Węgier, głoszący oswobodzenie Włochów, Słoweńców, Rumunów, Czechów i Słowaków z pod panowania Austro-Węgier, nigdy nie zastosowali zasady narodow. względem narodowości mieszkających w ich krajach. Zasada ta służy tylko do ukrycia ich zamiaru zniszczenia państw centralnych. Rezolucja powiada dalej, że w Austro Węgrzech niema narodowości ujarzmionych, które należałoby wyswobadzać. Wszystkie szczepy i języki mają konstytucją zagwarantowaną wolność polityczną, samorząd w gminach i władzach autonomicznych; wszystkim przyznane jest przedstawicielstwo w parlamencie. W założonej przez Niemców i przez przywództwo niemieckie rozwiniętej w wielkie państwo Austrji, Słowianie osiągnęli pod względem gospodarczym, politycznym i kulturalnym poziom, którego nie mają w żadnem z państw słowiańskich na świecie. Wyborowi przedstawiciele wszystkich grup słowiańskich, jakoteż Rumuni i Włosi w Austrji jednomyślnie obalili insynuację czwórporozumienia, oświadczając, że pragną w ramach dotychczasowej ojczyzny pozostać. Wszystkie narody Austrji są domowi panującemu oddane, żaden z nich nie myśli się oddzielić, wszystkie ludy Austrji odrzucają mieszanie się obcych do Austrji. Uniwersytet wiedeński wyraził przekonanie wszystkich mieszkańców Austrji, jeżeli podniesie uroczysty głos protestu przeciw nieprzyjaciołom, przeciw zbrodni uknutej na rodzinę ludów austrjacko-węgierskich i przeciw myśli, jakoby pokój zawarty mógł być na tej podstawie, ażeby ludy żyjące obecnie w Austrji, przez przymusowe oddzielenie różnych części państwa były okaleczone.

546

Na obu półkulach.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

CL.

Złączeni w śmierci.

Ostatnia noc Henryka.

Ostatnia noc skazanego na śmierć. Umrzeć, to już ciężko, ale być zmuszonym do poniesienia śmierci z ręki bliźniego — to strasznie.

Na prośbę Henryka zostawiono go samego w celi. Nie kładąc się wcale spać, siedział przy stole zastawionym kolacją, ale nie dotknął nawet potraw i nie wypił kropli wina.

Około jedenastej otworzono drzwi i ksiądz Olkusz wszedł do celi.

— Dziękuję ci ojcze, że przybyłeś do mnie aż z Paryża — szepnął Henryk, pochylając się i przyciskając do ust rękę czcigodnego kapłana.

— Tak mój synu — odrzekł ksiądz — przybyłem, aby cię wyspowiadać na śmierć. Musisz się pogodzić z Bogiem, Henryku. Przeszłość twoja dosyć była burzliwą, popełniłeś niejedno, co się Bogu podobać nie mogło. Ale kto grzechów żałuje, temu je Bóg opuszcza

Spowiedź Henryka była długa i szczegółowa, żaden może grzesznik nie spowiadał się tak szczerze i z taką skruchą. Ksiądz Olkusz miał łzy w oczach.

— Wybaczam ci wszystko — rzekł w końcu i mam nadzieję, że Bóg wybaczy ci także. Zostanę tu przy tobie aż do — końca, ale nie bój się, nie będę ci się narzucał ani modlitwą ani rozmową. Pomodlę się sam za ciebie.

Henryk z wdzięcznością uścisnął dłoń szlachetnego starca. Potem usiedli obydwaj i rozmawiali o przeszłości i o wspólnych swoich przyjaciołach.

— Dla czego Ferdynand Rajmund nigdy mnie nie odwiedził? — zapytał nagle Henryk. — On, posiadający takie protekcje, byłby z łatwością uzyskał pozwolenie przyjścia do mnie. Ale zapomniał, tak jak inni, o nieszczęśliwym skazańcu.

— O nie! On nie mógł przyjść do ciebie. Tam — w niebie zobaczysz go.

— Więc on umarł?

— Tak, skończył samobójstwem, ale Bóg mu to wybaczy, bo nie wie dział, co czyni. Wyjechał na wieś i zastrzelił się w napadzie obłąkania.

— Uważałem także, że on ma pomięszanie zmysłów.

— Pokój jego duszy!

O godzinie piątej miał się odbyć akt stracenia, teraz uderzyła czwarta.

Szalony wicher wył na dworze, śnieg padał gęsto i zakrył całe okienko celi.

— Jeszcze godzinę żyć będę — rzekł Henryk. — Niedaleko mnie zaprowadzą, w podwórzu więziennem ustawiono szubienicę.

— Skąd wiesz o tem?

— Słyszałem wczoraj zupełnie wyraźnie uderzania siekier i piłowanie drzewa — straszne to były dźwięki. Cóż to — już idą? Przecież to za wcześnie. Kto to być może?

Zanim ksiądz odpowiedzieć zdołał, otworzyły się drzwi i...

— Henryku! Henryku! Jeszcze raz! Ostatni raz w życiu i..

— Teresa! — jęknął Henryk z rozpaczą — Boże mój, po co przedłużać te męki śmiertelne?

Ale ona obejmowała już szyję jego białemi ramionami i tuliła twarz swoją do jego twarzy.

— Ostatni raz — szeptała, a gorące łzy spływały z jej oczu.

— Najdroższa! Ukochana! Życie ty moje, bądź odważną — prosił Henryk drżącym głosem. — Musimy się rozstać na wieki — ach, jak chętnie byłbym ci oszczędził tej chwili okropnej!

— Zobaczymy się wnet — odrzekła Teresa — wiem, że umrę wkrótce, bo żyć bez ciebie nie mogę.

— Bądź zdrowa, jedyna! Oddal się, ja nie chcę, abyś była świadkiem tego, co teraz nastąpi.

— Idę już, idę. Ale nie płaczę, nie rozpaczam, bo powtarzam ci raz jeszcze, że się niedługo zobaczymy i że wtedy nic już nas nie rozłączy.

Jeszcze jeden uścisk, jeszcze jeden ostatni pocałunek i — Teresa znikła.

Henryk zachwiał się.

— Odwagi synu mój — rzekł proboszcz — zniosłeś już najcięższe, co cię jeszcze spotkać mogło. Wszystko inne da się porównać z tem pożegnaniem.

Henryk rzucił się na krzesło, ukrył twarz w rękach i — zapłakał.

W celi głęboka panowała cisza.

(Dokończenie nastąpi.)

Stanowisko Ameryki.

Berlin. Część prasy amerykańskiej przemawia za natychmiastowemi krokami przeciwko Niemcom, ale prezydent Wilson i sekretarjat stanu zachowują milczenie. Niektóre też dzienniki oskarżają Niemców, że oni to wywołują zaburzenia głodowe w miastach amerykańskich. „New York Times“ ostrzega w artykule wstępnym przed skutkami dalszego wahania. Z nowego Jorku donoszą, że w wielkich miastach amerykańskich wzrasta codziennie brak węgli i artykułów spożywczych. Rząd rozporządził, aby natychmiast wysłano pociągi z artykułami spożywczemi do stanów wschodnich.

Waszyngton. Urzędowo ogłoszono — jak to wczoraj donosiliśmy — że prezydent Wilson zwołuje kongres na sesję nadzwyczajną na d. 5 ty marca. W objaśnieniu tej depeszy donoszą co następuje: Według konstytucji posiedzenie kongresu (senatu oraz izby reprezentantów), rozpoczęte d. 5 go stycznia, kończy się d. 4 go marca. (W tym bowiem dniu rozpoczynają się nowe rządy prezydenta). Zerwanie stosunków dyplomatycznych i niejasność położenia nasuwały przypuszczenie, że sesja kongresu będzie przedłużona, z innych jednak źródeł zapewniano, że kongres skończy dnia 4 go marca okres prawodawczy po udzieleniu Wilsonowi na wszelki przypadek odpowiednich pełnomocnictw. Skoro obecnie Wilson decyduje się na przedłużenie sesji kongresu w formie zwołania go na d. 5 marca, to osądzić można, że ma pewne skrupuły i że nie chce na własną rękę rozwiązywać możliwych nieporozumień pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonemi.

O wyżywienie Szwajcarji.

Berlin. Z Zurychu donoszą do „Telegraphen Union“. Rząd szwajcarski prowadzi bez przerwy rokowania z obu grupami wojującemi w sprawie ułatwienia dowozu do Szwajcarji. Wkrótce rozpoczęte będą w Rzymie rokowania szwajcarsko włoskie o przewóz towarów szwajcarskich przez Włochy i otwarcie portu genueńskiego dla tych towarów. Ostrożnie należy przyjąć wiadomość jednego z dzienników genewskich jakoby z powodu przeciążenia portu Cette brana była pod uwagę możliwość przejazdu okrętów z towarami, przeznaczonemi dla Szwajcarji przez strefę zagrożoną dla dotarcia do innych portów, z których przewóz towarów dla Szwajcarji byłby łatwiejszy.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 26 lutego 1917.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań, Teatralna ul. 2.

* **Każdy Polak** powinien umieć dobrze pisać po polsku; uczmy więc tego przedewszystkiem dzieci nasze. Naukę domową ułatwiają: »Ćwiczenia w polskiem pisaniu« ułożone przez Jana Suchowiaka, a wydane nakładem Rady Narodowej w Poznaniu. Zeszyt pierwszy »Ćwiczeń« kosztuje 20 fen., z przesyłką 25 fen., cena zeszytu drugiego 25 fen. z przesyłką 30 fen. Nabywać je można we wszystkich księgarniach polskich i składach papieru. Paczki pocztowe z 50 zeszytami I za 8 mk., a z 50 zeszytami II za 10 mk., lub też po 25 zeszytów I i II za 9 mk. franko wysyła Biuro Rady Narodowej w Poznaniu (Posen O 1) przy ul. Wilhelmowskiej nr. 1. Tamże nabywać można »Wskazówki« do wychowawania duchowego i cielesnego dzieci w latach przedszkolnych, 50 wkładek za 60 fen., lub 20 tablic za 80 fen. Zamawiając, prosimy o nadesłanie należytości. Za zaliczką nie wysełamy.

* **Poznań.** Dorożkarz nr. 77 Jakób Kulcenty, ulica Moltkego 14, otrzymał dnia 23 bm. wieczorem od nieznanego gościa przez omyłkę zamiast dwudziesto markówki papierowej banknot 100 markowy. Właściciel pieniędzy może je odebrać w biurze nr. 2 prezydjum policji.

— Nieszczęście w tutejszej gazowni. Wczoraj rano około godziny 10 wezwano straż pożarną do gazowni. Miano tam wbudować wsuwacz przy murach gazowych, przyczem wydobywał się niespostrzeżenie gaz, tak że 6 osób zostało gazem otrutych. Z tych musiano trzech zawieźć do miejskiego lazaretu, a trzech na miejscu straż pożarna sparatem kwasorodowym przywołała do przytomności. Z trzech umieszczonych w lazarecie dwom już po południu stan zdrowia się poprawił o tyle, że minęło niebezpieczeństwo życia.

— W sprawie kradzieży w składzie Pagla przy Starym Rynku donoszą, że pomiędzy złodziejami był niejaki Artur Lieser, 20 letni młodzieniec z Grafenthien (w powiecie Iławskim), który posługuje się czasowo nazwiskiem Postel.

— Nowe rozporządzenie w sprawie pieczenia i sprzedaży chleba, bułek, suchariów i ciast ogłasza magistrat poznański, na mocy przepisów rady związkowej z dnia 29 czerwca 1916 r. Zwracamy uwagę na odnośne rozporządzenie, ogłoszone na słupach publicznych.

— Urzędowe miejsce wojenne w Poznaniu otworzyło w dniu 19 b. m. w budynku przy placu Sapieżyńskim 9 pokój nr. 23, pod kierunkiem pani dr. Frank biuro pośrednictwa opieki dla pracujących kobiet i dziewcząt. Biuro pośrednictwa opieki szczególnie zwracać będzie uwagę na badanie stosunków familijnych i przedsięweźmie odpowiednią pomoc przy opiece około dzieci i innych członków rodziny, aby poprzeć gotowość do pracy kobiet i podtrzymać ich siłę do pracy. Ku przeprowadzeniu tego zadania biura pośrednictwa opieki znosić się będzie stale z wszystkiemi do »Narodowego wydziału pracy kobiet podczas wojny« przynależącemi organizacjami i istniejącemi miejskiemi oraz państwowemi urządzeniami opiekuńczemi.

— Oszust przebrany jako aptekarz wojskowy. W sobotę przybył do hotelu Jahns'a przy ulicy Fryderykowskiej mężczyzna w mundurze aptekarza i wynajął pokój jako aptekarz Franke. W składzie garderoby wojskowej Ettingera przy ulicy Wiktorji nabył kompletny nowy mundur oraz płaszcz za 300 marek, w składzie delikatesów Meyera przy placu Wilhelmowskim nabył kilka butelek wina za 75 marek, a w składzie cygar Schleha kilka pudełek cygar za 45 mk. Sprawunki te załatwiał za okazaniem odpowiedniego formularza, zaopatrzonego w numer bieżący i stempel na koszt zapasowego batalionu pułku piechoty nr. 76, rzekomo z natazu odnośnego korpusu oficerskiego, przebywającego w Biedrusku. Wobec przedłożonego formalnego upoważnienia kupcy wydali towary, przesyłając je do hotelu. Krótko potem zajechał »aptekarz« powózką przed hotel, zabrał towary i odjechał nie wiadomo dokąd. Gdy kupcy wysłali do obozu oficerskiego w Biedrusku rachunki, wykazało się, że padli ofiarą oszusta. Wymieniony przez niego batalion zapasowy nie jest i nie był wogóle w obozie pod Poznaniem. »Aptekarz« udał się tymczasem do Cylichowy, gdzie w podobny sposób oszukał kupców o 700 marek. Oszust liczy około 30 lat.

* **Teatr Polski wogrodzie Potockiego.** We wtorek wielce dowcipna komedja M. Baluckiego »Gęsi i Ciąski«.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M. Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski nr. 2, od godziny 9—12 i od 3—5.

* **Subhasty.** Dnia 7 marca rb. o godz. 10 przed południem na sądzie w Poznaniu przez publiczną licytacją sprzedana będzie posiadłość restauratora Jana Wojtkiewicza w Poznaniu i jego małżonki Katarzyny z domu Karalus, dom mieszkalny przy ulicy Polnej nr. 5, z lewem skrzydłem i domem w podwórzu i podwórzem, w obszarze ar. 7,14.

— Dnia 1 maja r. b. o godzinie 10 przed południem na sądzie w Grodzisku sprzedana będzie przez publiczną licytację posiadłość olejnika i piekarza Michała Walkowiaka i jego małżonki Cecylji z domu Szymańskiej, dawniej w Grodzisku, obecnie w Gerthe w Westfalji, domostwo położone w Grodzisku, w obszarze 0,03,10 ha, ogród i parcele w obszarze 97 kwadr. metrów.

* **W sprawie zagadkowej śmierci** jerzego Lipschütza, którego znaleziono na torze kolejowym w pobliżu Zbąszynia, wdrożono śledztwo; zdaniem władzy śledczej prawdopodobnie popełniono morderstwo w celu rabunku. Kapelusz, płaszcz i papiery wojskowe znaleziono w oddaleniu przeszło 2 kilometrów od zwłok. W kieszeni kamizelki znajdowało się 300 marek. Natomiast brakowało portmonetki i zegarka.

* **Pożary.** Czerniejewo. Na poddaszu domu mieszkalnego gospodarstwa w Miatach, należącego do polskiego Banku parcelacyjnego w Inowrocławiu, powstał pożar. Dom spłonął doszczętnie. — W Lubiniu spłonął doszczętnie chlew gospodarza Zachwieji wraz z zapasami paszy.

* **Kruświca.** Od dłuższego czasu podpadały na tutejszym urzędzie pocztowym kradzieże paczek polowych. Obecnie wyśledzono złodzieja w osobie szafnera pocztowego Mielkego. — Za uprawianie niedozwolonego handlu kaszą aresztowano tu pewnego książkowego, a w Berlinie jego brata. Jako mocno podejrzanego o współudział w tej manipulacji aresztowano brata pewnego właściciela dóbr rycerskich w tutejszym powiecie.

* **Śmiertelny wypadek.** Pniewy. Jeńca wojennego, artystę-malarza Andrzeja Marciniaka, pracującego w dominjum Zajączkowie spotkał wypadek. M. zajęty był ścinaniem drzew i jeden z upadających pni przygniótł go tak nieszczęśliwie, że zdusił mu klatkę piersiową. Nieszczęśliwy zmarł podczas transportu do lazaretu.

* **Śmierć przy pracy.** W Karśnicach w powiecie śmigielskim córka robotnika, Weronika Jarczak, podczas młócki została wciągniętą w tryby i poniosła śmierć na miejscu.

* **Śmierć czworga dzieci w płomieniach.** Szopienice na Śląsku. W pomieszkaniu robotnika Paproty spaliło się żywcem czworo dzieci w wieku 3 do 10 lat, a piąte odniosło ciężkie poparzenia. W nieobecności rodziców dzieci rozniecily w piecu ogień, przyczem powstał pożar. Ze spalonych dzieci trzy dziewczynki były robotnika Paproty a czwarte i poparzone robotnika Pulsta.

* **Pożar gazowni.** W Landsbergu nad Wartą spaliła się doszczętnie gazownia miejska z wszystkimi budynkami. Szkody wynoszą 50 do 60,000 marek. Pożar spowodował 16 letni ślusarz, rzucając w magazynie gazowni papierosa. Lekkomyślnego chłopaka uwięziono.

* **Straszny wypadek.** Żona handlarza Jahnkego w Landsbergu nad Wartą, otwierając drzwi, wyrwała klamkę i spadła ze schodów. Odniosła ciężkie okaleczenia i umarła.

* **„Wzorowy“ stróż.** W Neuss skazany został stróż Teodor Grandadam od towarzystwa strożowania i zamykania domów za cały szereg nocnych kradzieży z włamaniem na 18 miesięcy więzienia.

* **Osobliwy motyw do zbrodni.** Robotnica Franciszka Finne z Miechowic na Górnym Śląsku usiłowała pozbawić życia pracodawczynię swoją, 74 letnią Stachową, ponieważ St nie chciała jej dać zatrudnienia. Tmnówna zakradła się w nocy do mieszkania staruszki i chciała jej w śnie przeciąć gardło; zbrodniczy zamiar się jednak nie powiódł, bo Stachowa miała szyję obwiniętą chustką i dla tego tylko lżejsze odniosła okaleczenia. Sąd przysięgłych zasądził zbrodniarkę na 8 lat więzienia w domu karnym.

* **Wyrok śmierci.** Sąd przysięgłych w Chociebużu skazał 23 letniego czeladnika ślusarskiego Ernesta Kluga z Golinow na Pomorzu za morderstwo i rabunek trzy razy na śmierć. Napadł on w grudniu r. z. w nocy w Calmsdorf pewnego posiedziciela, którego zamordował. Następnie zabił siekierą jego żonę i pasierbicę a dom okradł.

* **Za lichwę.** Za ceny lichwiarskie przy sprzedaży zaprawionych owoców skazał sąd w Królewcu kupca Daniela Schmakeita na 5000 marek względnie dzień więzienia za każde 15 marek.

* **Za masło.** Sąd ławniczy w Nakle skazał dnia 20 bm. pewnego rolnika, który nie dostawił masła do składnicy, na 100 marek lub 10 dni więzienia.

* **Za niedozwolony wywóz kawy** do Królestwa Polskiego skazał sąd ławniczy w Toruniu kupca Karola Wossidlo z Hamburga na 2805 marek oraz na skonfiskowanie odnośnych zapasów kawy.

* **Wielkie nieszczęście tramwajowe.** Jak donosi »Köln. Volks Ztg.«, wykoleił się w niedzielę w południe w Niederberg pod Ehrenbreitstein jeden wagon kolejki elektrycznej i spadł z kilka metrów wysokiego muru. 20 osób zostało więcej lub mniej niebezpiecznie rannych, z tych dwie osoby są w niebezpieczeństwie życia. Przyczyną nieszczęścia miało być to, że hamulec wypowiedział posłuszeństwo.

* **Wypadek królowej rumuńskiej.** Ze Sztokholmu donoszą do »Berliner Tageblatt«: Według dzienników rosyjskich, królowa rumuńska, Marja, uległa w Jassach wypadkowi podczas jazdy samochodem. Gdy samochód królewski podążał ulicą, na której panował ruch bardzo ożywiony, nagle zatrzymała się przed nim dziewczynka, usiłująca widocznie przebiedz na drugą stronę drogi. Szofer chciał ją ominąć i zahamował samochód, ale hamulec odmówił posłuszeństwa i samochód wjechał do pobliskiego sklepu, gdzie dopiero przystanął. Królowa i szofer odnieśli poważne rany odłamkami szyb, a poza tem królowa doznała podobno jeszcze obrażeń wewnętrznych.

* **Kalendarz.** Środa dnia 28 lutego: Romana. — Wschód słońca o godzinie 6 minut 52. Zachód o godzinie 5 minut 34.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 24 lutego.

Umarli:

Pozost. kierownik pociągu Agustyn Mundt 76 l. Szkólnik Ernest Feske 13 lat. Krawcowa Helena Hildebrandt 26 l. Żołnierz, pomocnik tapicerski Albert Landeck 28 l. Żołnierz, sztukator Antoni Nowakowski 20 l. Zamężna Józefa Woźniak z domu Tarczyńska 30 l. Robotnik Józef Derpiński 65 l. Walter Lubba 5 l. i 4 m. Wdowa Flora Gottschalk z domu Placzek 75 lat. Wdowa Ludwika Faehse z d. Schubert 75 l. Kapitalista Henryk Audersch 80 l. Krawcowa Julja Sarbinowska 41 l. Stolarz Reinhold Hamel 48 l. Dietarjusz rejencyjny Max Müller 29 l. Wdowa Paulina Mittelstädt z d. Hoffmann 74 l. Wdowa Marja Uhrbach z d. Koch 68 l. Rolnik Wilhelm Müller 26 l. Zamężna Klara Bachmann z d. Lehmann 63 l. Zamężna Marjanna Sobecka z d. Rospenda 38 l. Józef Sobecki 2 i pół godz. Bogusław Woźny 3 mies. 14 dni. Mularz Adam Majchrzak 37 l. Wdowa Amanda Gross z d. Eichmann 54 l. Marja Sobecka 1 dzień.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Miesięczne Stow. kupców w wtorek o g. 8,30 w lokalu p. Koplińskiego przy ul. Wrocławskiej 18.

Od Redakcji.

— Pod adresem jeńców wojennych i cywilnych, abonentów pisma naszego. Donosiliśmy już kilkakrotnie, iż z powodów od nas niezależnych nie możemy podawać wiadomości o jeńcach i internowanych; tak samo nie możemy pośredniczyć w wyszukiwaniu rodzin i podawać adresów. Losem jeńców również zająć się nie możemy.

— Pod lit. O. S. M. Jeżeli karta, jak pan sam podajesz, nie mieściła żadnej obelgi, więc skarżyć pan nie możesz.

— Panu Jan. Wiśn. w Wilhelmsfelde. Zgłoś się pan pod adresem: »Kriegsgefangenenhilfe Posen, im Oberpraesidium.«

Tow. Przyjaciół Nauk

Muzeum imienia Mielżyńskich.

Czytelnia i bibljoteka w czasie wakacji letnich (od 1 lipca do 15 sierpnia) zamknięte.

Zbiory archeologiczne (zarządca dr. Kostrzewski). Zwiedzać można codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10—1, w niedzielę i święta od 12—3. Pozatem w wtorki i piątki od 4—6 po południu.

Galerja obrazów (zarządca X. prof. dr. Dettloff): otwarte działy mistrzów zagranicznych i częścią polskich (I i II piętro). Czas zwiedzania jak zbiorów archeologicznych.

Muzeum przyrodnicze. Zwiedzający raczą zgłosić się do dyrektora tegoż Muzeum pana radcy dr. Fr. Chłapowskiego.

Niniejszy kwit prosimy odciąć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na poczcie.

. . . . . .

Bestellschein.

Herr - Frau . . . . . .

aus . . . . . .

bestellt hiermit für den Monat März . . . . . Exemplare der in Posen täglich erscheinenden Zeitung

„WIELKOPOLANIN“

(Zeitungs-Preisliste II-te Abth. U Polen)

für 0,60 Mark.

Obige 0,60 M. nebst 14 Pf. Bestellgeld sind heute richtig bezahlt worden.

. . . . . den . . . . . .

Kaiserl. Post . . . . . .

Gorsety i podstaniczki Dobre fasony **Kałamajski** Plac Wilhelmowski nr. 2.

Miejsca zgłoszeń do narod. służby pomocniczej.

Kierownictwo ogólnego pośredniczenia pracy znajduje się przy **urzędzie wojennym w Poznaniu**, wykonywanie zaś pośrednictwa, przy **centralnych biurach wywiadowczych** a więc dla obwodu **rejencji poznańskiej w centralnym biurze wywiadowczem w Poznaniu** (Związek biur wskazywań osad w prowincji poznańskiej, plac Sapieżyński 10a telefon 2267) a dla obwodu **rejencji lignickiej** przy **centralnem biurze wywiadowczem w Lignicy** (ul. Piotra 8, telefon 2033).

Bezpośrednie wskazywanie posad uskuteczniają publiczne i nie procederowe biura pośredniczenia pracy każdego rodzaju, które pod względem swego działania podlegają centralnem biurom pośrednictwa swego obwodu. Jako nowa instancja powstają obecnie miejsca zgłoszeń do narodowej służby pomocniczej z włączeniem urzędu dla zgłoszeń kobiet.

Przy każdem biurze zgłoszeń do narodowej służby pomocniczej urządzono, zwłaszcza dla tych, którzy chcą zawód swój zmienić, oddział porady pracy. Szczególnie kobietom zwraca się na urządzenie to uwagę. Porady pracy udziela się najskuteczniej ustnie.

W zasadzie istnieje dla każdego powiatu osobne biuro pomocnicze.

W obwodzie rejencyjnym poznanskiem otrzymały następujące biura pośredniczenia pracy nazwę biur zgłoszeń do służby pomocniczej.

1. Na powiat odolanowski: Biuro pośredniczenia pracy przy landraturze
2. Na pow. międzychodzki: Biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
3. Na pow. babimojski: Biuro pośredniczenia pracy przy landraturze w Wolsztynie,
4. Na powiat wschowski: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
5. Na powiat gostyński: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
6. Na powiat grodziski: Publiczne biuro pośredniczenia pracy Park miejski 2/5.
7. Na powiat jarociński: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
8. Na powiat kempiński: Publiczne biuro pośredniczenia pracy w Kempnie, Reiffeisenverein.
9. Na powiat koźmiński: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
10. Na powiat kościański: Publiczne biuro pośredniczenia pracy w komisarjacie obwodowym.
11. Na powiat krotoszyński: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
12. Na powiat leszczyński: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
13. Na powiat międzyrzecki: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy powiatowej kasie chorych.
14. Na powiat nowotomyski: Publiczne biuro pośredniczenia pracy, ul. Poznańska 66.
15. Na powiat obornicki: Publiczne obwodowe biuro pośredniczenia pracy.
16. Na powiat ostrowski: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
17. Na powiat pleszewski: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy powiatowej kasie chorych.
18. Na pow. poznański-miejski oraz wschodni i zachodni: Miejskie biuro pośredniczenia pracy, plas Sapieżyński 9—10.
19. Na powiat rawicki: Publiczne biuro pośredniczenia pracy „Herberge zur Heimat".
20. Na powiat szamotulski: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy powiatowej kasie chorych.
21. Na pow. ostrzeszowski: Publiczne obwodowe biuro pośredniczenia pracy.
22. Na powiat śmigielski: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
23. Na powiat śremski: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy landraturze.
24. Na powiat średzki: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy landraturze.
25. Na pow. skwierzyniecki: Publiczne biuro pośredniczenia pracy przy magistracie.
26. Na powiat wrzesiński: Publiczne obwodowe biuro pośredniczenia pracy.

Procedura pośrednictwa pracy jest następująca:

1. Szukający pracy.

a) Kto szuka miejsca w urzędzie wojskowym, winien zgłoszenia swoje skierować wyłącznie tylko do biura zgłoszeń dla służby pomocniczej.

b) Kto zaś gdzieindziej szuka pracy, winien zgłosić się do któregokolwiek biura pośrednictwa pracy. Inwalidzi wojskowi uzyskują najpewniej pracę przez odnośny wydział ochrony dla inwalidów wojskowych (Kriegsbeschädigten-Fürsorge).

c) Nie mający stosunków lub skłonności do jakiegokolwiek biura pośrednictwa pracy, niech odda zgłoszenie swoje w biurze zgłoszeń dla służby pomocniczej.

2. Wolne miejsca.

Wolne miejsca zgłaszać należy najskuteczniej w tych samych biurach, w których zgłaszają się szukający pracy

pod a) dla urzędów wojskowych wyłącznie tylko w biurze zgłoszeń dla służby pomocniczej.
pod b) w najstosowniejszem biurze pośrednictwa pracy,
pod c) w biurze zgłoszeń dla służby pomocniczej

Zgłaszającym się pracobiorcom zwraca się wyraźnie uwagę na to, że wolno im w zasadzie zgłosić się tylko w **jednem** miejscu. Jeżeli zaś wyjątkowe warunki wymagają zgłoszenia w dwuch miejscach, winni o tem wyraźnie w zgłoszeniu nadmienić.

Ażeby osięgnąć rzeczywisty pogląd na położeniu rynku pracy, winien każdy pracodawca a szczególnie każdy rolnik podać w odnośnych miejscach swoje zapotrzebowanie. Kto tego nie uczyni, ten też nie może liczyć na otrzymanie pracobiorcy, nawet nie w drodze przymusowej.

POZNAŃ, dnia 20 lutego 1917.

Urząd wojenny.
Angern.

Walne Zebranie

odpisanej Spółki odbędzie się **we wtorek, d. 16 marca 1917** o godz. 10 przed południ. na sali p. Gryczyńskiego.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdania kasowe za rok 1916, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2. Podział czystego zysku.
3. Sprawozdanie z rewizji patronackiej z d. 3 kwiet. 1916 i powzięcie prawem przepisanej uchwały.
4. Sprawa wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i komisji.
5. Podwyższenie sumy depozytów z 3 na 4 miliony mk. wedle § 32.
6. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
7. Wolne wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie za rok 1916 jest wyłożone w lokalu bankowym w godzinach urzędowych.

Kobylin, d. 23. 2. 1917.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet **am Dienstag d. 16. März 1917** vorm. 10 U. im Saale des Herrn Gryczyński statt.

TAGESORDNUNG:

1. Jahresbericht pro 1916, Annahme der Bilanz und Entlastung des Vorstandes und Aufsichtsrates.
2. Verteilung des Reingewinnes
3. Berichterstattung über die am 3. April 1916 stattgefundene Verbandsrevision.
4. Betrifft Renumerationserhöhung für den Aufsichtsrat u. Komission.
5. Erhöhung der Depositensumme von 3 auf 4 Milionen auf Grund d. § 32.
6. Wahl von 3 Aufsichtsratmitgliedern.
7. Freie Anträge ohne Beschluss.

Der Jahresbericht pro 1916 liegt im Banklokale während der Dienststunden zur Einsicht aus.

Kobylin, d. 23. 2. 1917.

Bank ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza: **Der Aufsichtsrat:**
X. Polczyński.

EKSPEDJENT

z branży **maszyn rolniczych** wolny od wojsk. lub **panienka,** która w fabryce maszyn była już zatrudniona, **wolontarjusz** do biura, kilku **maszynowych ślusarzy, kowali, maszynistów** potrzebni zaraz lub od 15. 3. 17. Zgłoszenia z podaniem pretensji uprasza

J. Dekowski & Co. Środa,
(Schroda i. P.) **Fabryka maszyn.**

Kobiety do roznoszen. gazet

po mieście potrzebne natychmiast.

„Goniec Wielkopolski",
ulica Wilhelmowska 25.

Panny do szycia

mogą się zgłosić na stałe zaj. **Z. Klein,** Pracownia sukien Podgórna 4 I.

Murarz

z dobremi świadectw. poszukuje miejsca zaraz na kontrakt w dominiu. Zgłosz. upr. się do eksped. Wielkopol. pod nr. 264.

Potrzebni: **Urzędnik gospod.** na folw. **Kuchmistrz, ogrodnik** żon. **Pisarz g. Siażący** kaw. **Stangret, kowal, ogrodnik** kaw. Procederowy pośrednik posad **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6. Tel. 1830. **(Gospodynie** z got. **Panny służące. Pokojowe.)**

Potrzebny od 1 kwietnia rb.

włodarz

o ile możn. z zaciężnikami na osobny folwark. Zgłosz. upr. **Zarząd dóbr Nieżychowa** Pow. wyrzyski. (Kr. Wirsitz.)

Młody, inteligentny Królewiak, wolny od wojsk., z zawodu aptekarz, szuka jakiejkolwiek

posady

na skromnych warunk. tylko w Poznaniu. Zgłosz. uprasza **Józef Rymkiewicz,** ul. Moltkiego 5 u pana Prusinowskiego.

Od 1 kwietnia potrz. młodszy

służący

kaw., obeznany z usługą i porządk, lub dobrze wyuczona

pokojówka.

Skórzewska,
Komorze (Kr. Jarotschin).

Majętność Nekla powiat średzki przyjmie

stelmacha

żonatego od 1. 4. rb. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd.**

Ucznia

z dobrem wykształceniem szkolnem, przyjmie w naukę szczerstwa

Drukarnia
Fr. Chocieszyńskiego,
ulica Pasadowskiego 22.

Poszukuję

posady

dla syna mego, który się już pół roku uczył **za arganistę w celu dokończenia nauki** i złożenia egzaminu za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosz. **Feliks Matewski,** Oberhausen, ulica Jakóba 2.

Chłopcy lub dziewczęta

do roznoszenia gazet w mieście i na Jeżycach mogą się zaraz zgłosić do drukarni „Wielkopol."

Zdatny, dobrze polecony

maszynista

na pług parowy i do reperacji w warsztacie znajdzie od 1. 4. **miejsce w Dom. Modrze** Kr. Posen W Zgłosz. piśm. z dołącz. odpisu świad. przyjmuje **ZARZĄD.**

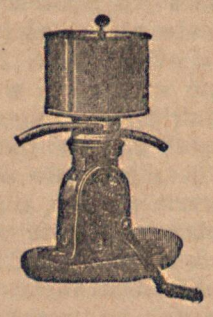
Oliwy i tłuszcze do wszelk. masz.
Smarowidła na osie
Carbolineum
Fosforan wapna
Kredę mieloną do paszy
Rycynus, sól glauberską, sól bydlęcą
oraz
wszelk. artykuły gospodarcze

Farby, Lakiery
Pokosty
Pędzle, Szczotki
opakunki do gorzelń

oo
poleca
po znanych niskich cenach
hurtownie i detalicz.

Mydła do prania twarde i miękkie
Proszki do prania i wszelkie artykuły do prania
—
Świece
Olej do palenia jako też
wszelk. artykuły do oświetlania.

J. CZEPCZYŃSKI
CENTRALNA DROGERJA
Skład detaliczny Gr. Rynek 8. Tel. 1124 **Poznań** Magazyny hurtowne Południowa 8. Tel. 3238



Balance
wirówki do mleka
masielnice wygniatacze
oraz wszelkie
narzędzia mleczarskie
polecają
Bracia Lesser
fabryka maszyn, Poznań.

Praca kobiet we wojnie!

Dnia 19 lutego 1917 otworzył urząd wojenny w Poznaniu, plac Sapieżyński Nr. 9, pokój nr. 23

miejsce pośrednictwa opieki

dla kobiet i dziewcząt, by im ułatwić w ojczystym interesie podjęte wojenne prace przez usunięcie nadarzających się trudności. Godziny urzędowe od g. 9—1 i od godz. 4—7. W sobotę po południu zamknięte.

Poszukuję 14 let.

dziewczęcia

sieroty, do małych dzieci na wieś. Zgłosz. do eksped. Wielkopol. pod nr. 267.

Nakładem i drukiem Stanisława Wegnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.